

Śmieciowe labirynty

Napisano dnia: 2020-02-15 12:26:16



GMINA KŁODZKO. Na podstawie najtańszej oferty dotyczącej świadczenia usług wywozu odpadów komunalnych z poszczególnych miejscowości wyliczono stawki opłat dla mieszkańców i podmiotów z nich korzystających. Aktualnie wynoszą one: 24 zł od osoby przy odpadach segregowanych, w przypadku gospodarstwa domowego posiadającego kompostownik są o 2 zł tańsze. W tej drugiej sytuacji - zgodnie z nowelizacją ustawy - z ulgi mogą skorzystać jedynie mieszkający w domach jednorodzinnych. Z tym zapisem nie zgadzają się gospodarze gminy wiejskiej Kłodzko. Dlaczego?

*- Na terenach wiejskich mamy do czynienia ze wspólnotami mieszkaniowymi, których członkowie posiadają swoje ogródki, zaś w nich kompostowniki. Uważam, że też powinni mieć możliwość skorzystania z przywołanej ulgi - przekonuje wójt **Zbigniew Tur**. - Obecna sytuacja jest dla nich krzywdząca.*

Ten wzrost cen za wywóz odpadów wynika z podniesienia opłaty marszałkowskiej ze 170 zł do 270 zł od 1 tony. Wzrosły także ceny na regionalnych instalacjach przetwarzania odpadów komunalnych. Do niedawna w gminie obowiązywała opłata przy segregacji w wysokości 12 zł od 1 osoby. Działo się tak w sytuacji obowiązywania czteroletniej umowy z kontrahentem. W międzyczasie nastąpił ruch już wyienionych cen i to zaważyło na obecnie obowiązujących stawkach.

- Często dostaję pytanie, dlaczego w Kłodzku stawka wynosi 13 zł od osoby. Dzieje się tak, bo do końca tego roku w tym mieście obowiązuje trzyletnia umowa na świadczenie usług wywozu odpadów.

W kłodzkiej gminie wiejskiej jest zauważalny wzrost ilości wytwarzanych odpadów - w roku 2013 było ich 2,5 tys. ton, teraz jest 4,5 tys. rocznie. W przypadku odpadów wielkogabarytowych przedtem odbierano 50 ton, zaś teraz - 280. To pokazuje, jak mocno wzrosła konsumpcja towarów, m.in. po wprowadzeniu programu 500+.

Tak czy inaczej na rynku odpadów komunalnych mamy do czynienia z ogromnym labiryntem, przez który bardzo trudno jest się przedrzeć.

Gospodarze gminy również pochyłili się nad ofertą innego usługodawcy. Gdyby ją wybrali, to za odbiór wyselekcjonowanych odpadów przyszłoby zapłacić po 32 zł od osoby. Wygrała więc firma Komunalnik, jakkolwiek druga odwołała się od decyzji wójta o wyborze partnera.

(bwb)

Foto **pixabay**